Opłata pocztowa ryczałtem.
Nr. 3. 4. Marzec—Kwiecień 1931. Rok XV.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

ORGAN
ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH.

Kwartalnie 5 Zł. Poszczególny Nr. 2 zł.

Wychodzi co miesiąca. Cena ogłoszeń wedle umowy.

Członkowie Związku A. P. otrzymują bezpłatnie.

Korespondencje do Redakcji: Lwów, Zielona 6. — Telef. Redakcji i Prezydjum Związku 17-10.

Ogłoszenia związkowe.

W tej rubryce naczelnej — na którą zwracamy szczególną uwagę Zarządów wszystkich Oddziałów i P. T. Członków Związku — ogłaszane są wszelkie uchwały i zarządzenia związkowe, tak Zarządu Głównego, jak Oddziałów, do tego przeznaczone.

ZAPROSZENIE

na XVII posiedzenie Zarządu Główn. Związku Adwokatów Polskich, które odbędzie się w d. 23 i 24 maja 1931 (sobota i niedziela) w **Wilnie.**

Uwaga: Prezesi Oddziałów, albo ich zastępcy, lub delegowani w ich miejsce przez Zarządy Oddziałów członkowie tych Oddziałów, mogą brać udział w posiedzeniach Zarządu Główn. z głosem stanowczym (art. 31 stat.) wszyscy zaś inni członkowie Oddziałów, jako słuchacze.

Porządek obrad:

Dnia 23 maja 1931 (sobota) g. 10 przedpoł. w lokalu Klubu Szlacheckiego przy ulicy Mickiewicza 19.

1. Stwierdzenie legitymacji Delegatów i kompletu.
2. Odczytanie protokołu XVI posiedzenia Zarządu Głównego.
3. Sprawozdanie Wydziału Wykonawcz.
4. Sprawozdanie skarbnika Zarządu Gł.
5. Sprawozdanie z czynności wszystkich Oddziałów, ich stanu liczebnego i kasowego.
6. Nominacja członków nadzw. (wniosek Oddz. w Poznaniu).
7. Przedstawienie Dr. Buczmy Czaplińskiego w sprawie udzielenia pożyczki z funduszu aplikantów.
8. Sprawa obchodu 20-lecia Z. A. P.
9. Sprawa kongresu Międzynarodowego Związku Adwokatów w Luksemburgu.
10. Sprawa Zjazdu Narodowego Związku Adwokatów Francuskich w Wersalu.
11. Konieczność nowelizacji kodeksu procedury cywilnej (ref. Dr. Blumenfeld).

Ciąg dalszy godz. 4 popoł. w lokalu Klubu Szlacheckiego przy ul. Mickiewicza 19.

12. Sprawa kosztów obron z urzędu wedle art. 561 u. p. k. (ref. Dr. Kręglewski).
13. Sprawa współpracy prawników słowiańskich i współudziału w tej pracy kolegów z Rosji sowieckiej (ref. Dr. Rowiński).
14. Zanik adwokatury polskiej w Małopolsce Wsch. (ref. Dr. Blumenfeld).
15. Obecny stan kwestji wolnoprzesiedlności (ref. Kol. Jeszke i kol. Sokołowski).
16. Ubezpieczenia adwokackie (ref. Kol. Sokołowski).
17. Kwestja opłat sądowych (ref. Dr. Blumenfeld).
18. Kwestja udziału Z. A. P. w akcji budowy okrętu „Temida".

Niedziela 24 maja 1931 godz. 10 przedpoł. w lokalu Rady adw. w gmachu Sądu okr. ul. Mickiewicza 36.

19. Sprawa zmiany statutu Z. A. P.
20. Obecny stan prac nad statutem Palestry.

21. Sprawa funduszu aplikantów (ref. Dr. Argasiński).

22. Sprawa t. zw. numerus clausus w adwokaturze (ref. Kol. Sokołowski).

23. Sprawozdanie Redakcji „Czasopisma Adwokatów Polskich“ i dodatku dla ziem zachodnich (ref. Kol. Blumenfeld i Kol. Kręglewski).

24. Oznaczenie miejsca i czasu następnego posiedzenia Zarządu Głównego.

25. Wolne głosy.

ZARZĄD GŁÓWNY Z. A. P.

Dr. T. Janiszewski Sekretarz. *Dr. A. Dziędzielewicz* Prezes.

ZAPROSZENIE

na Zgromadzenie Walne Związku Adwokatów Polskich,

które odbędzie się **w Wilnie** dnia 24 maja 1931 o godz. 12 w sali Wydziału cyw. Sądu okręgowego parter — (obok lokalu Rady adw.) ul. Mickiewicza 36.

W razie braku statutowego kompletu (art. 30) odbędzie się następne Zgromadzenie Walne tegoż dnia w pół godziny po pierwszem, z tymsamym porządkiem obrad (art. 24 i 30).

UWAGA: Legitymacje, uprawniające do udziału w Zgromadzeniu (art. 28) mają być złożone w Sekretarjacie przed rozpoczęciem obrad.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie i przyjęcie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu Głównego:
a) z czynności za r. 1930 (ref. Sekretarz Z. G. Dr. Janiszewski); *b)* z obrotu kasowego za rok 1930 wraz z budżetem na rok 1931 (ref. Dr. Argasiński).
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
5. Sprawa zmiany art. 2, 16, 29 *a* statutu Z. A. P.
6. Wybory na rok 1931 (art. 29 stat.):
a) Prezesa Związku; *b)* zastępcy Prezesa Związku; *c)* 18 członków Zarządu Głównego; *d)* 3 członków i 2 zastępców Komisji Rewizyjnej.
7. Objęcie przewodnictwa przez nowo wybrane Prezydjum. (W przerwie ukonstytuowanie się nowowybranego Zarządu Głównego) (art. 31 stat.).
8. Określenie na r. 1931 wysokości wpisowego, składek miesięcznych członkowskich i rozdziału ich między Zarząd Główny i Oddziały Związku (art. 29 *d*, *e*, stat.).

Wnioski Oddziałów i ich członków, zgłoszone w zakresie art. 29 *i* stat. i w terminie § 10 regul. Walnych Zgromadzeń Związku.

ZARZĄD GŁÓWNY Z. A. P.

Dr. Tadeusz Janiszewski Sekretarz. *Dr. Antoni Dziędzielewicz.* Prezes.

Przyszły ogólny Statut adwokacki

(czyli wąż morski).

Gdy w r. 1919 spadły z nas okowy politycznej niewoli i mogliśmy rozpocząć organizację ustroju własnego państwa, trzeba było także jaknajspieszniej organizować adwokaturę. W b. zaborze austrjackim i pruskim miała ona organizację mniej, lub więcej samorządową, ale nie odpowiadającą naszym potrzebom. W b. zaborze rosyjskim nie miała żadnej, bo tu rząd carski przeciwstawił się zawsze zamiarom wytworzenia autonomicznej organizacji, trzymając adwokaturę w zależności i pod dyscyplinarną władzą swego sądownictwa i Ministerstwa Sprawiedliwości. Tu więc potrzeba organizacji była najpilniejszą i tu ją zaspokojono tymczasowo na inicjatywę i przy pomocy samej adwokatury warszawskiej przez wypracowanie projektu tymczasowego statutu, który już dnia 30 grudnia 1918 r. został przez ówczesnego Naczelnika Państwa ogłoszony w formie dekretu w dzienniku praw P. P. Nr. 22, p. 75 z r. 1918 jako t. z. tymczasowy statut Palestry Państwa Polskiego, jakkolwiek nie obejmował on całego Państwa.

Art. 1 przepisów przejściowych tego statutu postanawiał bowiem, że ma on obowiązywać (od 1 stycznia 1919) tylko na ziemiach polskich dawnego zaboru rosyjskiego aż do ustawodawczego uregulowania organizacji adwokatury na całym obszarze Państwa Polskiego.

Bezsprzecznie takie tymczasowe zorganizowanie adwokatury na obszarze, gdzie go wcale nie było, było konieczne. Ale ta konieczność, ani nie uchylała drugiej, a bodaj że większej konieczności przystąpienia do bezzwłocznego uregulowania tej organizacji w całem Państwie, ani nie upoważniała do tego, żeby zamknąć zupełnie oczy na stan adwokatury i jej organizacji w dwu innych zaborach. Na nagłość tej drugiej, — jak dziś to widzimy — o wiele donioślejszej sprawy Związek Adwokatów Polskich zwrócił uwagę Rządu już w memorjale swoim, wniesionym do Ministerstwa Sprawiedliwości w r. 1918 (!). Memorjał ten uzasadniał potrzebę jaknajrychlejszego zwołania ankiety, złożonej z reprezentantów adwokatury i sądownictwa wszystkich dzielnic celem ustalenia zasad jednolitej organizacji całej adwokatury.

Kiedy zaś następnie w Sejmie Ustawodawczym pojawił się wniosek wzięcia pod obrady Sejmu tymczasowego statutu, uzupełniony nawet wnioskiem, rozciągnięcia go na całe państwo i wnioski te zostały przekazane sejmowej Komisji prawniczej, Związek zwołał bezzwłocznie na dni 27—29 września 1919 r. do Warszawy II-gi ogólny Zjazd Adwokatów Polskich, którego referaty i obrady miały za główny przedmiot ogólną organizację adwokatury i jej statut, mający objąć cały obszar Państwa.

Program Zjazdu obejmował 3 referaty informacyjne, a 12 organizacyjnych dotyczących adwokatury a nadto adwokaci warszawscy Pp. Ludwik Domański, Stanisław Kijeński i Jan Nowodworski przedłożyli Zjazdowi cały szereg wniosków, wykazujących konieczność licznych zmian w statucie tymczasowym *).

Rezultatem obrad tego Zjazdu było XX rezolucji, dotyczących przeważnie zasad jednolitej organizacji adwokatury w całem Państwie, a rezolucja XVIII, uchwalona jednogłośnie, wypowiadała postulat **bezzwłocznego** dokonania tej organizacji.

Jej uzasadnienie warto dziś, po dwunastu latach, przypomnieć, bodaj w pewnych ustępach.

Opiewało ono:

„Zjazd nie zapoznaje trudności, jakie nastręcza rozwiązanie problemu natychmiastowej jednolitej organizacji adwokatury w całem Państwie, przy równoczesnej konieczności zachowania na długi jeszcze okres przejściowy odmiennego obcego prawa byłych trzech zaborów.

Trudności te jednak nie są nie do pokonania, a potrzeba jaknajrychlejszej jednolitości organizacji stanu adwokackiego jest w interesie powszechnego życia prawnego, a zwłaszcza w interesie przyspieszenia procesu unifikacji prawa w całem Państwie, tak wielką i tak naglącą, że wynagrodzi wszelki wysiłek przez Państwo w tym celu zrobiony.

Adwokatura jest bowiem niewątpliwie tym pierwszym, a przy należytej organizacji bezsprzecznie i najlepszym przewodnikiem, który rozprowadza i przyspiesza w organiźmie społecznym ujednostajnienie (unifikację) prawa.

Ona to jest pierwszym i najgłówniejszym pośrednikiem pomiędzy obowiązującem prawem, a ludnością, temu prawu poddaną i wykonując to pośrednictwo poprzez kordony rozmaitych praw dzielnicowych, może w głównej mierze przyczynić się do rychłego wyrównania i uchylenia różnic ustawodawczych byłych trzech zaborów, a tem samem i do przyspieszenia procesu unifikacji prawa.

Organizacja adwokatury, oparta na zasadzie samorządu, da się łatwiej niż inne ujednostajnić bez względu na panujące jeszcze przejściowo różnice obowiązującego prawa.

---

*) Wszystkie tezy zjazdowe i uzasadnienie opracowanych przez Komisję Związku odpowiedzi na nie były ogłoszone w Czasopiśmie. Będą one w przyszłości cennym materjałem retrospektywnym dla tego przedmiotu.

Najlepszym tego dowodem może być właśnie dekret poz. 75/918, który na obszarze b. Królestwa wprowadził organizację adwokatury już bardzo zbliżoną do organizacji istniejącej w b. Galicji na ustawach austrjackich.

Dalsze wyrównanie różnic między b. dzielnicami nie powinno więc nastręczyć zbyt wielkich trudnosci, zwłaszcza, jeżeliby przyjęto za naczelną zasadę tej jednolitej organizacji jej jaknajwiększą prostotę i zużytkowano te zasadnicze wskazania dla organizacji stanu adwokackiego, jakie wytknęły rezolucje II go Zjazdu adwokatów, zgodnie z wnioskami Związku adwokatów polskich i Sekcją adwokacką Koła prawników polskich w Warszawie".

Rezolucję tę przedłożył Związek Komisji prawniczej Sejmu ustawodawczego w memorjale w którym wykazywał brak potrzeby zajmowania się ze strony Sejmu cząstkowym statutem tymczasowym, a natomiast naglącą potrzebę opracowania i wydania ogólnego jednolitego statutu dla całej adwokatury.

I znowu warto dziś przypomnieć główne momenty uzasadnienia tego memorjału.

Brzmiały one:

„Już sama XIII rezolucja Zjazdu wystarcza najzupełniej do uzasadnienia wniosku odraczającego wzięcie tego przedmiotu pod obrady Sejmu do chwili, gdy zgodnie z tą rezolucją będzie już mogła być uchwaloną ustawa zaprowadzająca Statut jednolitej i trwałej (nie tymczasowej) organizacji adwokatury w całem Państwie Polskiem. — Tylko w ten sposób bowiem jednolita organizacja adwokatury może być bezzwłocznie i bez straty czasu na „prowizorja" dokonaną, ku czemu są już wszelkie dane, a zwłaszcza teraz, po pracach przygotowawczych, przez II-gi Zjazd adwokatów dokonanych.

Zużywanie sił na cząstkowe prowizorjum byłoby, nietylko stratą czasu, ale dla samej sprawy unifikacji ustroju adwokatury mogłoby się stać wręcz szkodliwem i niebezpiecznem.

Unifikacja ustroju adwokatury w całem Państwie nie jest bynajmniej sprawą samego stanu adwokackiego.

Ma ona znaczenie daleko wyższe i szersze, bo tkwi w niej interes całego Państwa i jego ludności. — Tym interesem ogólno państwowym jest łączący się z ujednostajnieniem organizacji adwokatury proces ogólnej unifikacji prawa w Rzeczypospolitej.

Jaknajrychlejsze jednolite zorganizowanie adwokatury w całem Państwie będzie najdzielniejszym ku temu środkiem.

Natomiast każde przewlekanie dotychczasowego stanu trójzaborowej organizacji adwokatury, nietylko, że musi oddziaływać hamująco na proces unifikacji prawa, ale — co gorsza — będzie pomnażać i pogłębiać trudności tej unifikacji już przez samo utrwalanie różnic trójdzielnicowej organizacji adwokatury.

Statut tymczasowy dla Palestry b. zaboru rosyjskiego choćby był nawet najlepszym — będzie z konieczności utrudnieniem dla przyszłego Statutu ogólnego, bo wprowadzi i utrwali niejedno, co dla całości okaże się nieodpowiedniem, a nawet szkodliwem.

Obawą tego niebezpieczeństwa była właśnie podyktowana jednogłośna rezolucja II-go Zjazdu, domagająca się bezzwłocznej jednolitej organizacji całej Palestry.

Ale praktycznie jest jeszcze inny powód, który wprost zmusza do odroczenia obrad nad tymczasowym Statutem dzielnicowym celem umożliwienia i spowodowania zastąpienia go conajrychlej Statutem trwałym i ogólnym.

Tym powodem jest praktyczna niewykonalność takiego przerobienia dekretu z 18/XII. 1918 poz. 75 dz. p. z r. 1918 iżby on mógł odpowiedzieć bodaj w najgłówniejszych punktach wymaganiom dobrej, praktycznej, a narodowo — na co najważniejszy kładziemy nacisk — pożytecznej organizacji stanu adwokackiego.

Możliwości takiej niema. — Co gorsza jest nieledwie pewność, że poprawki szczegółowe, bez zmian zasadniczych, musiałyby rzecz tylko jeszcze pogorszyć.

Stało się to jasnem w toku obrad II-go Zjazdu adwokatów, wśród których samych poprawek, zgłoszonych przez Palestrę warszawską, a przekazanych przez Zjazd do załatwienia Naczelnej Radzie adwokackiej, było przeszło dwadzieścia, nie licząc tych zmian, częścią bardzo zasadniczych, które Zjazd bądź już uchwalił w powziętych przez siebie kilkunastu rezolucjach, bądź na wniosek Związku adwokatów polskich przekazał również Naczelnej Radzie adwokackiej.

Gdyby z tych kilkudziesięciu zmian i poprawek bodaj tylko najważniejsze i najniezbędniejsze miały być rozważane w sejmowej Komisji prawniczej, to — pomijając ogromną stratę czasu na taką przeróbkę — dekret tymczasowy wyszedłby z tej przeróbki tak przekształcony, a prawdopodobnie zniekształcony, że nie mógłby już stanowić tej jednolitej całości, opartej na konsekwentnie przeprowadzonych zasadach, jaką powinna być dobrze ułożona ustawa, zwłaszcza organizacyjna".

Tak też się stało. Wnioski te, wycofane z Sejmu zostały poniechane. Ale teraz stała się rzecz najgorsza: Pracę nad ułożeniem ogólnego statutu adwokackiego przeniesiono do Komisji Kodyfikacyjnej z zupełnem pominięciem najkompetentniejszych czynników adwokatury i sądownictwa i przy zupełnej bierności Ministerstwa Sprawiedliwości.

Nazywam to rzeczą najgorszą, bo jakkolwiek Komisja kodyfikacyjna jest ciałem bardzo kompetentnem i bardzo zasłużonem tam, gdzie zgodnie z jej nazwą idzie o kodyfikację ustaw większych, wymagających długiej i złożonej pracy, to dla ustaw nagłych i krótkich jest ona zbyteczną, a nawet szkodliwą, czego bodaj najwymowniejszym przykładem jest los, jaki w niej spotkał ogólną ordynację adwokacką. Dla tej specjalnie, jako dla ustawy stanowej, nagłej i wymagającej przedewszystkiem znajomości potrzeb stanu adwokackiego i jego stosunków, była ona najmniej wskazaną. Wprawdzie, przekazana tu Sekcji postępowania cywilnego, a przez tę specjalnej Podkomisji przygotowawczej, (!) wybranej dla projektu tej ordynacji, znalazła w tej Podkomisji także kilku adwokatów, ale to bynajmniej nie usunęło trudności, jakie z powodu specjalnej właściwości tego przedmiotu wyłoniły się w ciągu pracy i fatalnie wpłynęły na jej przebieg i opóźnienie.

Związek A. P. nie ustawał ze swej strony w pracach nad ogólnym Statutem. Komisja redakcyjna przezeń wybrana, wespół z delegatem Lwowskiej Izby Adwokatów i przy współudziale Małopolskiego Związku Sędziów opracowała projekt ustawy *), który już w maju 1920 przedłożono Ministerstwu Sprawiedliwości, Komisji kodyfikacyjnej i wszystkim Izbom Adwokackim. Obok tego projektu pojawiły się i inne. (Mecenasa Dr. A. Suligowskiego, Lwowskiej Izby Adwokatów, posła Matakiewicza).

Ale praca w Podkomisji kodyfikacyjnej poszła innym torem. Jej metoda i bieg, jeśli to biegiem można nazwać, znane są dobrze Czyteinikom Czasopisma, A. P. — Związek, uczestniczył w niej nietylko przez swoich delegatów, ale i całym szeregiem obszernych i szczegółowych memorjałów, a w każdym z nich domagał się jaknajrychlejszego ukończenia pracy nad projektem, wykazując szkody, jakie wypływają ze zwłoki nietylko dla adwokatury i ludności, ale i dla Państwa.

W szczególności w memorjale, wniesionym jeszcze do sejmowej Komisji prawniczej w r. 1922, a opracowanym przy współudziale gremjum urzędników konceptowych Generalnej Prokuratorji Rzeczypospolitej Pols. we Lwowie i w Krakowie, Związek A. P., uzasadniając konieczność jaknajrychlejszego wydania Statutu ogólnego, wykazywał także potrzebę i nagłość ustawowego uregulowania aplikacji adwokackiej pod względem jej zawodowego przygotowania do wykonywania adwo-

---

*) Projekt ten ogłoszony drukiem, znany jest czytelnikom Czasop.

katury w całem Państwie t. j. poznania ustawodawstwa obowiązującego na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej. Uzasadnienie memorjału w tym kierunku brzmiało:

„Dotychczas nie ma w Rzeczypospolitej Pols. ustawy, ani rozporządzenia, któreby taką aplikanturę jednolicie we wszystkich b. dzielnicach normowały.

„Jest to brak bardzo szkodliwy, który już dawno należało usunąć, bodaj w drodze rozporządzeń ministerjalnych, bo skoro adwokatura ma być zorganizowana jednolicie w całem Państwie i adwokat ma mieć prawo zastępstwa na obszarze całego Państwa, to na długi jeszcze okres, poprzedzający unifikację prawa, takie unormowanie aplikacji adwokackiej i egzaminów adwokackich, ażeby one dawały adwokatowi możność urzędowania we wszystkich b. dzielnicach Polski jest **sprawą jaknajpilniejszą.** Stan dotychczasowy pracuje bowiem nad utrwalaniem dzielnicowego rozdziału nietylko w adwokaturze, ale i w sądownictwie i powinien być w przygotowaniu przyszłych adwokatów i sędziów Rzeczypospolitej jak najrychlej usunięty.

„W jakiejkolwiek stanie się to drodze i w jakimkolwiek sposobie, to w każdym razie wymaganie od adwokata na przyszłość znajomości praw obowiązujących w całem Państwie jest chyba najważniejszym argumentem przeciw skróceniu czasu aplikacji adwokackiej do lat czterech. — Kto bowiem już w przed unifikacyjnym okresie prawnym naszego Państwa chce w niem sprawować adwokaturę z pełnią praw i obowiązków na całym obszarze państwowym, ten musi w przygotowaniu się do swego zawodu włożyć o wiele więcej pracy, aniżeli w Państwach o jednolitem prawie.

Jest to konieczne następstwo wyjątkowego położenia naszego Państwa w okresie tworzenia się jednolitości jego prawa, na który pozwalamy sobie zwrócić szczególniejszą uwagę".

(Gdyby tej kwestji wówczas przed 9 laty nie zlekceważono, to kwestja t. z. wolnej przesiedlności adwokackiej inaczejby dziś wyglądała. (Przyp. Red.).

Podczas, gdy praca nad projektem ogólnego Statutu szła w odwłokę, przepełnienie, pauperyzacja i wszystkie z tem łączące się skutki, rosły w adwokaturze w sposób zatrważający. Zmuszało to Związek A. P. zwołać na dzień 8 grudnia 1924 do Lwowa ogólny Zjazd swoich członków i delegatów adwokatury ze wszystkich okręgów Sądów Apelacyjnych celem szukania ratunku. — Powzięte przez ten Zjazd na podstawie cennych referatów (Dr. Stefana Piechockiego z Poznania, Zygmunta Sokołowskiego z Warszawy i Brunona Blumenfelda ze Lwowa) *) rezolucje przedłożył Związek Ministerstwu Sprawiedliwości, wykazując katastrofalny już wówczas w Małopolsce, a zagrożony w dwu innych b. dzielnicach stan adwokatury i płynącą stąd konieczność doraźnych środków ratunku zapomocą jaknajrychlejszej jednolitej organizacji i bezzwłocznego zapobieżenia dalszemu nadmiernemu przepełnieniu. Ale Ministerstwo Sprawiedliwości pozostało głuche i na te głosy ratunku. Dalsze losy ogólnego Statutu pozostawiono całkowicie i wyłącznie w ręku Podkomisji Kodyfikacyjnej.

Zasadnicze kwestje, jakie się wyłoniły w obradach Komisji wymagały już w r. 1925 jaknajrychlejszego zwołania III-go ogólnego Zjazdu Adwokatów, który odbył się w Poznaniu w dniach 26—28 września 1925 r., a rezolucje jego pod względem organizacji adwokatury podane zostały do wiadomości Komisji Kodyfikacyjnej. Naczelną z nich była rezolucja uchwalona na podstawie referatów Dr. Piechockiego i Dr. Blumenfelda: „że organizacja adwokatury, jej poziom naukowy, etyczny, oraz jej liczebność, winne być dostosowane do potrzeb społeczeństwa" **).

---

*) Sprawozdanie z tego Zjazdu, jego rezolucje i referaty ogłosiliśmy w Nr. 1 i 2 Czasop. z r. 1925.

**) Rezolucje te ogłoszono w Nr. 7 Czasop. z r. 1926 wraz z wszystkimi referatami.

Na podstawie tej właśnie rezolucji wniósł Zarząd Główny Związku do Ministerstwa Sprawiedliwości dalszy memorjał z 30 marca 1926 w najnaglejszej kwestji zapobieżenia nadmiernemu przyrostowi adwokatów przynajmniej na najbardziej zagrożonym odcinku adwokatury Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. W memorjale tym przedłożył Związek Główny projekt noweli do obowiązującej tu jeszcze austrjackiej ordynacji adwokackiej z r. 1868 (!), mającej na celu ograniczenie nadmiernego przyrostu adwokatów na tym terenie. I ten memorjał pozostał bez skutku.

Dopiero w lutym 1929 rozesłała Komisja Kod. projekt ustawy o urządzeniu (ustroju) adwokatury w całem Państwie, uchwalony w Sekcji postępowania cywilnego w pierwszem czytaniu na podstawie referatu Mecenasa Jana Jakóba Litauera z Warszawy, zakreślając do wniesienia uwag na piśmie termin trzechtygodniowy! Projekt ten uwzględniał wprawdzie pewne dezyderaty, wyrażone przez przedstawicieli Naczelnej Rady Warszawskiej, większych Izb Adwokackich i Związku Adwokatów Polskich, ale w kwestjach najbardziej zasadniczych był tak niewystarczającym, że wymagał zmian i uzupełnień we wszystkich prawie działach. Wobec nagłości sprawy Zarząd Główny Związku opracował bezzwłocznie i uchwalił już na posiedzeniu z 25 i 26 lutego 1928 r., odbytem we Lwowie dezyderaty zmian i uzupełnień projektu i przedłożył je Komisji Kodyfikacyjnej. Ponieważ zaś dezyderaty były tak doniosłe, że wskazane było poddać je pod dyskusję i decyzję także pozazwiązkowej adwokaturze polskiej, zwołał w tym celu na dni 26—28 maja 1928 r. IV ogólny Zjad Adwokatów Polskich do Torunia. Zjazd ten jeszcze bardziej, niż dwa poprzednie, był Zjazdem poświęconym par excellence przyszłemu ogólnemu Statutowi adwokatury, a podstawę jego obrad stanowił projekt wyszły z pierwszego czytania w Komisji Kod.

Zjazd w rezolucjach swoich*) nietylko zaaprobował projektowane przez Zarząd Główny Związku zmiany projektu statutu, ale wobec rosnącego ciągle w zatrważający sposób upadku adwokatury, wyraził konieczność przedsięwzięcia energicznych środków ku zapobieżeniu na przyszłość przepełnieniu stanu adwokackiego, szkodliwemu dla ludności, wymiaru sprawiedliwości i samego stanu adwokackiego.

Rezolucje tego Zjazdu przedłożył Związek znowu nietylko Komisji Kodyfikacyjnej i Naczelnej Radzie Adwokackiej w Warszawie, ale i Ministerstwu Sprawiedliwości. Ten ostatni Memorjał do Ministerstwa Sprawiedliwości możnaby już scharakteryzować jako głos rozpaczy. Opiewał on:

„W przeszło dziesięcioletniej pracy nad ogólnym statutem dla adwokatury, której poszczególne fazy przedstawialiśmy już Ministerstwu Sprawiedliwości kilkakrotnie, trzy zasady były dla Związku przewodniemi:

1-e że stan adwokacki jest dla każdego państwa jednym z tych, na których tak w interesie wymiaru sprawiedliwości, jak i pomocy prawnej, państwu najbardziej powinno zależyć;

2-e że ze wszystkich resortów zarządu państwowego Ministerstwo Sprawiedliwości jest najbardziej powołanem i obowiązanem czuwać nad tem, ażeby organizacja stanu adwokackiego odpowiadała potrzebom państwa i jego ludności i mogła należycie spełniać swoje trudne i doniosłe zadania, — a na koniec:

3-e że w Państwie Polskiem organizacja i kwalifikacja adwokatury w myśl naczelnej zasady ad 1) powinna być taka, iżby interes Państwa i Narodu Polskiego miał w niej przedewszystkiem zapewnione zrozumienie, reprezentację, a w razie potrzeby i obronę prawną“.

Z przykrością musimy stwierdzić, że postulat ad 2) w całej dotychczasowej dziesięcioletniej pracy nad jednolitą organizacją adwokatury zawiódł zupełnie. Żadne

*) Rezolucje IV Zjazdu i referaty zamieściło Czasop. A. P. w Nr. 9 z r. 1928.

z dotychczasowych Ministerstw Sprawiedliwości nie spełniło go. Wszystkie one mimo niejednokrotnie jaknajprzychylniejszych enuncjacyj każdoczesnych Reprezentantów tego Ministerstwa na Zjazdach Adwokatów Polskich i przy różnych sposobnościach, nie wyszły poza rolę biernego obserwatora.

Tak się stało, że po latach z górą dziesięciu projekt jednolitej ustawy o ustroju adwokatury w Rzeczypospolitej został przedłożony Ministerstwu Sprawiedliwości dopiero obecnie, jako projekt wyszły z pierwszego czytania w Komisji (Podkomisji) kodyfikacyjnej, — i że projekt ten nietylko pomija prawie w zupełności postulaty przedstawione Komisji Kodyfikacyjnej przez Związek Adwokatów Polskich i postulaty IV Zjazdu Adwokatów Polskich, odbytego w Toruniu w dniach 26—28 maja 1928 r., — ale co najgorsza, pozostawia najważniejszy pod względem państwowym postulat wyżej ad 3) wyrażony zupełnie bez załatwienia.

Postulat ten tkwi bowiem w rozwiązaniu dwu kwestji, a mianowicie:

1-e w zapobieżeniu na przyszłość dalszemu przerostowi liczby adwokatów ponad potrzeby ludności, który to przerost sprowadził już zupełną pauperyzację adwokatury w byłym zaborze austrjackim, z wszystkimi jej szkodliwymi następstwami; tudzież 2-e w takim ustroju adwokatury, któryby w przyszłości zapewniał jej skład z jednostek nietylko zawodowo jaknajlepiej kwalifikowanych, ale także i pod względem pełnego zaufania, jakiego zawód ten wymaga, stojących na wysokości swojego zadania.

W obu tych podstawowych kwestjach projekt, wyszły z Komisji kodyfikacyjnej, stoi na przestarzałem już dziś stanowisku ustawy adwokackiej b. cesarstwa austrjackiego, t. j. na stanowisku błędnie pojmowanej zupełnej wolności adwokatury pod względem ilościowym i jakościowym i nie zawiera zgoła żadnych przepisów, któreby adwokaturę państwa naszego uchroniły w przyszłości od dalszej pauperyzacji i upadku, jakie jej stąd grożą.

Ten główny brak projektu każe nam powołać się na brzmienie końcowego ustępu — I-ej rezolucji (o ustroju adwokatury) IV-go Zjazdu Adwokatów Polskich, stwierdzającego, „że stanowi adwokackiemu grozi w Państwie naszem niebezpieczeństwo zupełnego upadku, gdyby w tej decydującej chwili jego reorganizacji powołane ku temu czynniki rządowe i prawodawcze nie spełniły swego zadania".

Ponieważ obecny projekt, wyszły z pierwszego czytania Podkomisji kodyfikacyjnej, nietylko nie uwzględnia najważniejszych postulatów adwokatury polskiej, reprezentowanej przez Związek Adwokatów Polskich i Zjazdy Polskiej adwokatury — ale, w wielu względach pogarsza jeszcze poprzedni własny projekt głównego Referenta tej Komisji, — przeto poczuwamy się do obowiązku ponowić nasze poprzednie uwagi, dostosowując je tylko do tego projektu i powołując się zresztą na uzasadnienie naszych uwag poprzednich".

Od memorjału tego ubiegło już trzy lata...

Taką była dotychczasowa ciężka i niewdzięczna praca Związku A. P. nad ogólnym Statutem adwokatury. — W pracy tej — można powiedzieć bez przechwałki — tkwił główny jego wysiłek przez lat dwanaście. — Jakkolwiek nie można powiedzieć, żeby ta praca poszła na marne, bo wiele postulatów adwokatury polskiej, bronionych przez Związek, znalazło uwzględnienie w projekcie Komisji Kod., ale jeśli się zważy, że projekt ten nie rozwiązuje problemów najważniejszych dla przyszłości adwokatury i będzie wymagał dalszych zmian i poprawek w drugiem czytaniu; że rozwiązanie tych problemów przed dwunastu, czy dziesięciu laty, było, jeśli nie zupełnie łatwem, to w każdym razie o 100% łatwiejszem, niż dzisiaj, kiedy złe przez ten czas urosło już do rozmiarów, czyniących jego sanację, a chociażby tylko powstrzymanie niemal niemożliwemi; nakoniec, jeśli się zważy, że ułożenie ustawy,

mającej w tym projekcie zaledwie 70 artykułów, a wzorowanej z konieczności bądźto na Statucie tymczasowym, bądź też na innych ordynacjach awokackich, było przy współpracy samej adwokatury zadaniem bardzo łatwem, czego najlepszym dowodem sam fakt, że Statut tymczasowy, ułożony i wprowadzony w przeciągu zaledwie kilku miesięcy tam, gdzie adwokatura poprzednio wcale takiej organizacji nie miała, — to jakże marnym musi się wydać rezultat tej dwunastoletniej pracy przygotowawczej, którą można i trzeba było pokonać w ciągu conajwyżej lat kilku. Wówczas nie stalibyśmy dzisiaj wobec problemów nierozwiązalnych; wobec sytuacji prawie, że beznadziejnej i perspektywy, że stan nasz, tak ważny dla Państwa, przy dobrem zrozumieniu jego znaczenia i roli, pogrąży się tymczasem w zupełny upadek...

Ale do tego trzeba było przedewszystkiem innego ustosunkowania się do tego problemu ze strony Rządu, a specjalnie Ministerstwa Sprawiedliwości i zrozumienia, że sasada laisser faire, laisser-aller jest tu nietylko niewłaściwą, ale wręcz szkodliwą.

Jesteśmy tymczasem w trakcie drugiego czytania projektu w Komisji Kod. i w trakcie dalszej pracy nad zmianami zmian... projektu wyszłego z czytania pierwszego, uchwalonych w drugiem czytaniu.

Dr. Antoni Dzięłdzielewicz.

W sprawie ubezpieczenia adwokatów.

Sprawa zawodowego ubezpieczenia adwokatów, która już od długiego czasu zajmuje tak oficjalne reprezentacje adwokatury, jak też Związek Adwokatów Polskich, nabiera coraz to większej wagi i aktualności w miarę postępującej, niestety, coraz gwałtowniej pauperyzacji naszego zawodu. Coraz częściej się słyszy, że adwokat, który z tych, lub innych powodów stracił zdolność do pracy, żyje w nędzy; coraz częściej się zdarza, że rodzina zmarłego adwokata, już zaraz w pierwszych tygodniach po zgonie swego żywiciela, pozostaje bez środków do życia. Mimo to, z żalem stwierdzić wypada, że zainteresowanie ogółu kolegów tą nader ważną i żywotną kwestją jest niedostateczne, że usiłowania zmierzające do zaradzenia złu, rozbijają się o inercję Kolegów i brak dostatecznej inicjatywy ze strony oficjalnej reprezentacji naszego stanu.

Sądzimy, że zapoznanie Kolegów ze stanem kwestji ubezpieczenia adwokatów w innych państwach, w których adwokatura żyje w daleko lepszych warunkach, niż u nas, a w których mimo to problem ubezpieczenia stanowi żywy przedmiot trosk, przyczyni się do obudzenia większego zainteresowania wśród Kolegów, a tem samem, mamy nadzieję, także do posunięcia realizacji tej sprawy naprzód.

Jak wielką wagę adwokaci wszystkich Państw do sprawy ubezpieczenia przywiązują, tego najlepszym dowodem jest, że stanowi ona przedmiot głębokich i poważnych studjów Międzynarodowego Związku Adwokatów.

Dane, które poniżej przedstawiamy zawdzięczamy też referatowi bułgarskiego kolegi Danailoffa, wygłoszonemu na zeszłorocznym kongresie Międzynarodowego Związku Adwokatów.

Zobaczmy jak sprawa ubezpieczenia zawodowego adwokatów przedstawia się w różnych Państwach Europy.

Jak powszechnie wiadomo, zawód adwokacki cieszy się we Francji szczególnem poważaniem, a co zatem idzie także znacznym sukcesem materjalnym, a mimo to także we Francji problem ubezpieczenia od dawna już kolegów francuskich interesuje, bo już w roku 1807 poraz pierwszy sprawa ubezpieczenia adwokatów zaczęła stanowić przedmiot dyskusji. W stadjum realizacji na szerszą skalę weszła sprawa

ubezpieczenia we Francji, na skutek ustawy z dnia 31 grudnia 1921. W myśl tej ustawy utworzono w każdej Izbie adwokackiej kasy ubezpieczeń pod różnemi nazwami, których organizacja w poszczególnych Izbach jest różna. Zasadą ich wspólną jest, że ubezpieczenie nie jest przymusowe, lecz fakultatywne i oparte na wzajemności dla adwokatów należących do danej Izby. Zasadniczo ubezpieczenie obejmuje renty starcze i inwalidzkie, oraz ubezpieczenie na wypadek śmierci. Kasy przy niektórych Izbach udzielają także ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, lub na wypadek szczególnie ciężkiego położenia materjalnego.

We Włoszech sprawa ubezpieczenia adwokatów znajduje się na porządku dziennym od roku 1906, a rezultatem dyskusji jest projekt ustawy o utworzeniu kasy ubezpieczeniowej dla adwokatów z roku 1925, który przedłożony Izbom ustawodawczym stanie się niezawodnie ustawą w najbliższym czasie. Projekt ten przewiduje jedną centralną Kasę Ubezpieczeń dla adwokatów całego państwa, przyczem stanowi przymus należenia do tej kasy dla każdego adwokata na listę wpisanego. Świadczenia przewidziane są w formie renty starczej, zasiłków na wypadek stałej, lub czasowej niezdolności do pracy, oraz ubezpieczenia wdowy i sierót na wypadek śmierci adwokata.

W Rumunji ustawa z dnia 21 II. 1923 o organizacji i unifikacji adwokatury przewiduje utworzenie kasy ubezpieczeniowej przy Związku Adwokatów w Bukareszcie. Na czele tej kasy stoi Rada Związku. Zasadniczo jednak istnieje kasa ubezpieczeniowa przy każdej Izbie adwokackiej, a jedynie nadzór sprawuje kasa centralna, która na wypadek, gdyby fundusze lokalnej kasy nie wystarczyły, może udzielić danej kasie zasiłku.

Organizacja tych kas ubezpieczeniowych jest dopiero w rozwoju, a ubezpieczenie ma jedynie charakter zasiłku, który w każdym konkretnym wypadku (choroba, nieszczęśliwy wypadek, koszta pogrzebu, niezdolność do pracy) przyznaje wydział danej izby, przyczem prawa do zasiłku ubezpieczony adwokat nie ma.

W Jugosławji ustawa z dnia 17 III. 1929 o organizacji adwokatury nakłada na poszczególne Izby adwokackie obowiązek utworzenia kas pomocy dla swoich członków na wypadek nieszczęśliwych wypadków, inwalidztwa, starości i śmierci. Kasy te mają zostać zorganizowane w poszczególnych Izbach dla członków danej Izby w ciągu bieżącego roku.

W Hiszpanji istnieją kasy ubezpieczeniowe tak przy Izbie adwokackiej w Madrycie, jak i przy Izbach prowincjonalnych. Przymusu ubezpieczeniowego niema. Ubezpieczenie obejmuje: ubezpieczenie na wypadek śmierci i rentę starczą, która może być także skapitalizowaną. Nadto adwokatom, znajdujących się w chwilowych trudnościach materjalnych, kasy ubezpieczeniowe udzielają pożyczki. Kasy ubezpieczeniowe czerpią fundusze ze składek rocznych, których wysokość zależna jest od wieku danego adwokata, a nadto ze specjalnych stempli, wydawanych na ten cel, które nalepia się na pełnomocnictwa udzielane przez klijenta adwokatowi, bez którego to stempla pełnomocnictwo nie jest ważne.

Na Węgrzech sprawa ubezpieczenia adwokatów zajmowała tamtejszą palestrę już od roku 1840. Ostatecznie jednak ustawa z roku 1908 wprowadziła przymusowe ubezpieczenie i to wspólne, jednolite i centralne dla adwokatów całego państwa. Przez sam fakt wpisania na listę, adwokat staje się zarazem członkiem kasy ubezpieczeniowej i obowiązany jest opłacać specjalną składkę ubezpieczeniową, ściąganą w drodze przymusu przez wydziały poszczególnych Izb. Zarząd kasy stanowi Rada dyrekcyjna, wybrana przez Walny Zjazd, składający się z delegatów poszczególnych Izb. Ubezpieczenie obejmuje rentę starczą, do której adwokat ma prawo po przekroczeniu wieku lat 60; rentę inwalidzką oraz

renty wdowie i sieroce na wypadek śmierci. Fundusze kasy ubezpieczeniowej zasila również Skarb Państwa specjalną subwencją.

Majątek kasy ubezpieczoniowej, który wynosił z początkiem wojny 7 miljonów koron austr. węg. zdewaluował się w czasie inflancyjnym i dzisiaj dopiero powoli na nowo się uzupełnia. W każdym razie już obecnie renta starcza, inwalidzka, względnie zieroca wynosić będzie 1.200 do 1.400 pöngö rocznie.

Najbardziej szczegółowo opracowaną jest kwestja ubezpieczenia adwokatów w Bułgarji, gdzie Związek adwokatów bułgarskich przygotował projekt ustawy, przedłożony przez Ministerstwo Sprawiedliwości parlamentowi, który albo już stał się ustawą, albo też stanie się w najbliższym czasie. Projekt ten, owoc sumiennych i poważnych studjów, opiera się na następujących zasadach: Tworzy się centralną kasę ubezpieczoniową dla adwokatów i ich rodzin, obejmującą ubezpieczenie na wypadek śmierci, rentę inwalidzką i starczą. Kasa ta posiada osobowość prawną. Na czele jej stoi Rada administracyjna, złożona z dwóch członków wybieranych przez Radę naczelną adwokacką, dwóch członków wybranych przez Izbę w Sofji; jednego członka, wyznaczonego przez Związek adwokatów bułgarskich; dyrektora mianowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości i specjalnego eksperta ubezpieczeniowego, wyznaczonago przez Naczelną Radę adwokacką. Nadto Kasa posiada Radę nadzorczą, złożoną z reprezentanta Ministerstwa Skarbu, dyrektora urzędu kontroli nad Zakładami Ubezpieczeń i adwokata wyznaczonego przez prezesów Izb adwokackich. Ubezpieczenie jest przymusowe, a przez sam fakt wpisu na listę adwokackę, adwokat staje się członkiem Kasy ubezpieczeniowej. Niewypełnienie obowiązków wobec Kasy ubezpieczeniowej pociąga za sobą skreślenie z listy adwokackiej. Każdy adwokat, który osiągnie 55 lat wieku i opłacał składki przez przynajmniej 25 lat, albo też, który osiągnie 65 lat, a opłacał składki przez lat 20 ma prawo do renty w wysokości 3.000 lew miesięcznie. Renta ta podwyższa się o 100 lew miesięcznie za każdy dalszy rok opłacania składek ponad podane powyżej lat 25 względnie 20.

Każdy adwokat, który przynajmniej przez 3 lata opłacał składki, a utracił przynajmniej 50% zdolności do pracy ma prawo do renty inwalidzkiej, której wysokość zależna jest od procentu niezdolności do pracy.

Prawo do renty mają także dziedzice adwokata, przyczem ustawa wyraźnie postanawia, że przyjęcie renty ubezpieczeniowej niema uchodzić za przyjęcie spadku. Wdowa po adwokacie otrzymuje 50% tego co otrzymałby zmarły jej mąż i to dożywotnio, względnie do chwili powtórnego zamążpójścia. Wdowa bezdzietna otrzymuje 60% renty małżynka. Dzieci otrzymują następującą rentę: synowie aż do ukończenia 21 roku życia, córki aż do chwili zamążpójścia, lub ukończenia 25 roku życia i to każde dziecko 40% renty, jaka przysługiwałaby zmarłemu ojcu, względnie 60%, o ile są sierotami podwójnemi. Dzieci sparaliżowane, głuchonieme, umysłowo chore, lub wogóle niezdolne do pracy, otrzymują rentę dożywotnio, o ile nie zostaną umieszczone w jakimś przytułku. Również rodzice adwokata, o ile ten nie pozostawił dzieci, lub wdowy, mają prawo do rynty odpowiednio mniejszej. Renta łączna wszystkich spadkobierców nie może przekraczać 90% renty, do której prawo miałby zmarły adwokat.

Oprócz wspomnianej wyżej renty wypłaca kasa na wypadek śmierci adwokata 5.000 lew tytułem kosztów pogrzebu.

Główne źródło dochodów Kasy ubezpieczeniowej stanowią, oprócz składek miesięcznych w wysokości po 200 lew, dochody ze specjalnych stempli, do których wydawania upoważniona jest kasa ubezpieczeniowa. Stemple te mają być nalepiane na pełnomocnictwo udzielane adwokatowi w każdej sprawie i to dla każdej instancji i opłacać te stemple winien każdy adwokat. Dla poszczególnych spraw wysokość stempli jest dokładnie oznaczona, zależnie od wartości przedmiotu sporu,

o ile chodzi o sprawy cywilne. Nadto dokładnie oznaczona jest wysokość stempli w sprawach karnych, juryzdykcji niespornej, w sprawach administracyjnych, notarjalnych i egzekucyjnych. Stemple te na ogół są niskie i wynoszą od 5 do 50 lew, a więc, przeliczone na złote, od kilkudziesięciu groszy do mniej więcej dwóch złotych. Żaden adwokat nie będzie dopuszczony do zastępstwa, jeżeli pełnomocnictwo jego nie jest zaopatrzone takim specjalnym stemplem. Przerzucenie kosztów stempli na klijenta będzie karane dyscyplinarnie.

Mimo pobierania renty adwokat ma prawo nadal wykonywać adwokaturę. Ubezpieczenie adwokackie może być skumulowane z pensją emerytalną rządową.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się sprawa ubezpieczenia adwokatów w Bułgarji, która w państwie tem może najdokładniej została opracowana.

Z powyższego szkicu widocznem jest, że sprawa ubezpieczenia adwokatów stanowi poważną troskę członków palestry we wszystkich nieomal państwach Europy, mimo, że adwokatura w wielu z tych państw znajduje się w położeniu znacznie lepszem niż u nas. Godzi się jeszcze zaznaczyć, że w toku dyskusji na Zjeździe Międzynarodowego Związku Adwokatów poruszono myśl stworzenia międzynarodowego związku Kas ubezpieczeniowych, istniejących w poszczególnych państwach, który to Związek objąłby reasekurację tych poszczególnych kas. Specjalna komisja, wybrana dla przygotowania materjału do kwestji ubezpieczeniowej, niezawodnie przedstawi gruntownie przemyślany projekt.

Tymczasem jednak dla nas najbliższą sprawą jest uregulować kwestję ubezpieczenia dla naszej polskiej adwokatury.

W naszych warunkach ogólnego zubożenia i specjalnej pauperyzacji naszego zawodu, zabezpieczenie adwokatowi jakiejś, choćby minimalnej renty, zabezpieczenie jego rodzinie choćby najskromniejszych środków do życia, jest szczególnie ważne i już doprawdy czas najwyższy, aby sprawa ubezpieczenia adwokatów została nareszcie w sposób ustawowy uregulowana, skoro istniejące dotąd nieśmiałe próby ubezpieczenia dobrowolnego nie dały pożądanych rezultatów.

Sądzić należy, że jeżeli każdy adwokat będzie wiedział, że na wypadek niezdolności do pracy nie pozostanie bez środków do życia, że na wypadek jego śmierci rodzina jego nie pozostanie w nędzy, to wtedy także walka konkurencyjna wyzbędzie się tych ostrych i kolidujących z godnością naszego stanu form, jakie przybierać zaczyna, a które w znacznej mierze spowodowane są obawą o los własny oraz rodziny.

Dr. Ernest Ader.

III-ci Kongres

Międzynarodowego Związku Adwokatów w Luksemburgu

w dniach 14 do 17 maja 1931.

Biuro Międzynarodowego Związku Adwokatów w Brukseli rozesłało zaproszenia na III-ci Kongres, który odbędzie się w Luksemburgu w dniach 14 do 17 maja 1931 r.

Jak wiadomo, każde z Państw, którego adwokatura została przyjętą do Związku, ma prawo wysłania na ten Kongres pięciu delegatów. Oprócz członków Związku, mogą w Kongresie wziąć udział także t. zw. Obserwatorowie z ramienia adwokatury tych Państw, które dotychczas nie uzyskały przyjęcia do Związku. Biuro Związku prosi o jaknajrychlejsze zgłaszanie udziału w Kongresie z podaniem nazwisk Delegatów, względnie Obserwatorów. Komitet organizacyjny urzęduje w permanencji w hotelu Star w Luksemburgu.

W Kongresie weźmie udział z ramienia Związku Adwokatów Polskich Członek Zarządu Głównego i Prezes Oddziału Krakowskiego, Kol. Dr. Rowiński, który jest Członkiem Rady Międzynarodowego Związku Adwokatów.

Program Zjazdu zawiera między innemi:

Załatwienie nowych zgłoszeń.

Sprawozdanie z czynności Związku w latach 1930/31.

Referat o utworzeniu mięszanych Trybunałów międzynarodowych dla spraw handlowych między Państwami, które przyjmą tę jurysdykcję.

Referat o prawie obrony przed wszystkiemi jurysdykcjami karnemi.

Wniosek Prezesa Appletona o wprowadzenie do wszystkich kodeksów karnych postanowienia zrównującego prowokację do wojny z przestępstwem wywoływania wojny domowej.

Wniosek o utworzenie Trybunałów państwowych, stanowiących o wydalaniu cudzoziemców.

Organizację ogólnego ubezpieczenia adwokackiego.

Ankietę o zawodzie adwokackim.

Omówienie sprawy dozwolenia adwokatom zagranicznym, żeby w asystencji adwokata miejscowego mogli występować w sporach cywilnych przed Trybunałami wszystkich Państw.

Omówienie wniosku do Ligi Narodów, aby w ustawodawstwach poszczególnych Państw wprowadzono postanowienie o dodatkowym okresie próbnym dla osób naturalizowanych przed wykonywaniem przez nie niektórych zawodów, a w szczególności adwokatury.

Oprócz posiedzeń Kongresu, projektowane są przyjęcia uczestników Kongresu przez Palestrę Luksemburską i przez Batonniera Roberta Prasseur'a, uroczyste przyjęcie w Zamku Wielkoksiążęcym przez Wielką Księżnę Charlottę i Wielkiego Księcia Feliksa, wreszcie uroczysty bankiet zamknięcia, a także wycieczki samochodowe przez Wielkie Księstwo Luksemburskie.

Z Oddziałów Związku A. P.

Oddział Lwowski.

Praca Oddziału Lwowskiego stała w ubiegłym roku w przeważającej mierze pod hasłem zamierzeń zdążających do ratowania zanikającej Adwokatury polskiej w Małopolsce Wschodniej. Z inicjatywy Oddziału i na podstawie szczegółowych referatów Wiceprezesa Dra Blumenfnlda i Członka Zarządu Dra Argasińskiego była sprawa ta rozważaną na posiedzeniu Zarządu Głównego Związku w Warszawie w dniach 25 i 26 października 1930, na którem zapadła znana z Czasopisma uchwała w przedmiocie powiększenia funduszu koleżeńskiej pomocy dla polskich aplikantów adwokackich przez specjalne opodatkowanie się wszystkich Członków Związku (wniosek Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, Bielawskiego), oraz w przedmiocie dążenia do jaknajwiększego rozszerzenia i konsolidacji Związku (mocja Prezesa Dra Dziędzielewicza) tudzież poruszenia opinji publicznej, Władz państwowych i Związków Polskiej młodzieży prawniczej (mocja Dra Argasińskiego).

Sprawy tej nie ograniczył Oddział do swego okręgu. Niebezpieczeństwo, jak wykazano, grozi niestety w całem naszem Państwie, z wyjątkiem może Kresów Zachodnich. Jeśli w tej chwili niebezpieczeństwo jest w Małopolsce Wschodniej największe, to akcja ma na celu także zapobieżenie takiemu samemu niebezpieczeństwu w innych Dzielnicach i jest w tym kierunku przygotowawczą.

Daty odnoszące się do Adwokatury Lwowskiego Okręgu Apelacyjnego są najgroźniejsze. Jeśli może tu istnieć około 60 Sądów grodzkich, przy których urzęduje conajmniej po kilku adwokatów, a niema ani jednego adwokata Polaka; — jeśli odsetek Polaków w tej Izbie wynosi już zaledwie 8%, zaś odsetek polskich aplikantów adwokackich już tylko około 4%, — to cyfry z innych obszarów naszego Państwa, które zresztą nie przekraczają 60%, nie są w stanie pod tym względem zbytecznych budzić nadziei.

Już na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Oddziału pojawił się też wniosek Kolegi Dra Strzemieńskiego, aby zająć się obroną zanikającego w naszej Adwokaturze elementu narodowo-polskiego, w pierwszej linji przez popieranie polskiej aplikantury, a następnie także przez zwrócenie bacznej uwagi na rozsiedlenie adwokatów, specjalnie we Wschodniej Małopolsce, gdzie adwokat-Polak na prowincji należy poprostu do rzadkości.

Z polecenia Zarządu Głównego objął Zarząd Oddziału bezpośrednią dalszą akcję, tworząc specjalną w tym celu Komisję. Komisja ta odbyła szereg posiedzeń i rezultatem jej pracy jest dotychczas zebranie kwoty około zł. 10.000 na powysze cele oraz projekt regulaminu użycia tych funduszów, który musi uzyskać jeszcze zatwierdzenie Zarządu

Głownego. Dalszym rezultatem jest nawiązanie przy czynnej pomocy naszego Koła Aplikantów adwokackich kontaktu z Towarzystwem Bibljoteki Słuchaczów Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza i zainicjowanie w tem Towarzystwie akcji celem zachęcenia młodych polskich prawników do poświęcenia się Adwokaturze na naszej specjalnie, tak pod tym względem rozpaczliwie wyglądającej prowincji.

Z tem połączyć należy starania, aby Członkowie Oddziału przy przyjmowaniu aplikantów na praktykę adwokacką przedewszystkiem mieli na oku Polaków, — z drugiej zaś strony uchwalenie wskaźników wynagrodzenia aplikantów, dorównującego mniej więcej pierwszym płacom urzędniczym.

Z Zarządu Oddziału wyszła też akcja przeciw projektowi ustawy o kosztach sądowych, która zdaniem naszem jest dla Adwokatury bardzo niebezpieczną. Na podstawie referatu Wiceprezesa Dra Blumenfelda zaakceptowanego przez Zarząd Oddziału, a przyjętego następnie w całości przez Zarząd Główny, wystosował Zarząd Główny znany nasz memerjał do czynników decydujących.

Przeprowadzone przez Oddział z inicjatywy Prezesa Związku, Dr. Dzjędzielewicza, kroki przygotowawcze celem rozszerzenia studjum uniwersyteckiego na przedmioty praktycznego przygotowania młodzieży prawniczej do zawodu adwokackiego, wydały przedstawione już na łamach Czasopisma skutki.

Na podstawie referatu Kol. Dra Plechawskiego oświadczył się Zarząd Oddziału przeciw temu, aby do praktyki aplikantów adwokackich stosowano przepisy ustawy o pracownikach umysłowych.

Zarząd Oddziału zajmował się też na polecenie Zarządu Głównego kwestjami zmiany statutu związkowego, które wobec rozwinięcia się Związku okazały się konieczne, oraz poruszoną na ostatnim Zjeździe Prawników Czeskich w Pradze kwestją zorganizowania spółpracy Prawników Państw słowiańskich.

Ze spraw administracyjnych podnieść należy, że dzięki energji Skarbnika Dra Gromskiego poprawia się też stan znacznych zaległości wkładkowych Członków prowincjonalnych i składki te zaczynają już częściowo wpływać, jakkolwiek daleko jeszcze do uregulowania tej sprawy. Liczba Członków zwyczajnych Oddziału wynosi obecnie 134, zaś aplikantów 24. W ciągu roku przybyło 4 Członków zwyczajnych tudzież 8 Członków — aplikaotów, — ubyło natomiast z Członków zwyczajnych 7 skutkiem skreślenia ze względu na zaległości składkowe — 4 skutkiem śmierci — 2 skutkiem złożenia adwokatury i 1 skutkiem zgłoszenia wystąpienia.

Koło Aplikantów Adwokackich Oddziału wykazało w roku ubiegłym zasługującą na podkreślenie żywotność i ruchliwość, zwłaszcza dopomagając Zarządowi czynnie w kwestji ratowania zagrożonego istnienia Adwokatury polskiej w Małopolsce Wschodniej.

W ciągu roku odbyły się następujące wykłady i pogadanki:

16 kwietnia 1930 referat Dra Blumenfelda o projekcie ustawy o kosztach sądowych;

16 maja 1930 referat Dra Schapiry o projekcie Polskiego Kodeksu Procedury cywilnej;

29 stycznia 1931 referat Dra Pokornego o Polskiej Ustawie Górniczej.

Pozatem prowadzi Zarząd od 19 lutego b. r. systematyczny kurs nauki Polskiego Kodeksu Procedury Cywilnej, w którym odbyły się dotychczas wszystkie wykłady cieszące się zawsze liczną frekwencją Członków. Referaty na tych wykładach objęli Koledzy Dr. Popiel, Dr. Wróblewski, Dr. Schönbach, Dr. Janiszewski, Dy. Schapira, Dr. Nieświatowski, Dr. Allerhand i Dr. Ślączka.

Sąd koleżeński Oddziału nie miał w roku ubiegłym przyczyny do urzędowania.

Praktyka administracyjna.

Najwyższy Trybunał Administracyjny L. Rej. 2791/28. — Orzeczenie z 31 grudnia 1930.

[Ministrowi Skarbu nie przysłuża prawo ustanowienia stałego kursu dolara przy przyjmowaniu wpłat na poczet podatku majątkowego listami zastawnymi Towarzystwa Kredytowego ziemskiego, opiewającymi na dolary. (Art. 58 ustawy o pod. maj. z 11/VIII 1923 Dz. Ust. poz. 746)].

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Najwyższy Trybunał Administracyjny w składzie: Przewodniczący Prezes Dr. Orski i Sędziowie: Zabicki, Wall, Dr. Małek, Dr. Sokołowski, przy udziale członka Sekretarjatu Prawniczego Przeorskiego, jako protokolanta, w sprawie skargi Arcybiskupstwa lwowskiego ob. łać. na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 3 maja 1928 L. D. V 1945/2 w przedmiocie przerachowania listów zastawnych Tow. Kredytowego Ziemskiego, po przeprowadzonej dnia 22 grudnia 1930 rozprawie, a to po wysłuchaniu sprawozdania sędziego, referenta, jakoteż wywodów zastępcy strony skarżącej adwokata Dra Tadeusza Janiszewskiego, — *uchyla zaskarżoną decyzję jako niezgodną z ustawą i zarządza zwrot opłaty*.

Powody:

Wedle stanu akt, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie złożyło w imieniu

Arcybiskupstwa lwowskiego ob łać. w dniu 29/XII 1925 r. dolarowe listy zastawne w kwocie 15.425 dolarów na opłacenie podatku majątkowego. Kasa skarbowa we Lwowie przyjęła wspomniane listy, jak dowodzi odpis księgi bierczej w kwocie 63.921 zł. 20 gr., a to po przeliczeniu tych listów po kursie 80 za 100 dolarów i przerachowaniu dolara wedle kursu 5 zł. 18 gr.

Przerachowanie to Kasa skarbowa uskuteczniła zgodnie z znajdującym się w aktach reskryptem Ministerstwa skarbu z 4/V 1925 D. K. 1724.

Przeciw temu przerachowaniu Arcybiskupstwo lwowskie podaniem do IV Urzędu skarbowego we Lwowie z 3/X 1927 r., następnie zaś podaniem do Izby skarbowej we Lwowie z 14/II 1928 zarzucało, że powyższe przerachowanie winno było nastąpić nie we dług kursu 1 dolara — 5 zł. 18 gr., lecz po kursie oficjalnie notowanym w dniu złożenia na giełdzie warszawskiej t. j. po kursie 8 zł. 60 gr. — 8 zł. 70 gr. za 1 dolara.

W celu uzasadnienia tego żądania, Arcybiskupstwo wskazało, że przy obliczeniu należytości od wpisu prawa zastawu dla pożyczki 32.000 dol. Urząd skarbowy w Brzeżanach, a za nim Izba skarbowa we Lwowie wskutek odwołania, przyjęła w dniu 16/XII 1925 r. kurs oficjalny dolara po 10 zł. 50 gr. czyli, że gdy chodziło o spłatę dolara, policzono dolara po 5 zł. 18 gr., a więc po kursie znacznie niższym od oficjalnego, natomiast gdy chodziło o wymiar należytości, policzono dolary po kursie oficjalnym.

Powyższe podanie Urząd skarbowy rozolucją z 7/XI 1927, a Izba skarbowa orzeczeniem z 13/III 1928 nie uwzględniła, podając w motywach, że przerachowanie dolarowych listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego według kursu 1 dolar = 5 zł. 18 gr. zostało zarządzone reskryptem Ministerstwa skarbu z dnia 4 maja 1925 r. — Na to orzeczenie Izby skarbowej, Arcybiskupstwo wniosło odwołanie do Ministerstwa skarbu, którem domagało się przerachowania 12.340 dolarów według oficjalnego kursu 8 zł. 60 gr. — 8 zł. 70 gr. za 1 dolara i odpowiedniego sprostowania kwoty 63.921 zł. 20 gr., powołując się przytem na wywody w podaniach do Urzędu skarbowego i Izby skarbowej. — Ministerstwo skarbu decyzją z dnia 8 maja 1928 r. nie uwzględniło odwołania.

Decyzja ta jest przedmiotem skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, w której Arcybiskupstwo zarzuca, że przerachowanie dolara po kursie stałym, a nie giełdowym, jest pozbawione podstawy prawnej. Zarządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 4 maja 1925, jako nie ogłoszone, nie ma mocy obowiązującej i nie może być stosowane. Wogóle niema takiego postanowienia prawnego, któreby dozwalało przyjęcie innego kursu dolara jak po kursie giełdowym, przyczem Arcybiskupstwo powtarza wywody odwołania.

Władza pozwana w odpowiedzi na skargę, wnosi o oddalenie jej jako wyłączonej z pod orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył co następuje:

Ustawa o podatku majątkowym z dnia 11/VIII 1923 Dz. Ust. poz. 746 w art. 58 przewiduje różne formy uiszczenia podatku, między innemi w ustępie pod lit. *c)* postanawia, że w razie udowodnionej niemożności zapłacenia podatku majątkowego gotówką, takowy może być wpłacony listami zastawnymi krajowych instytucyj kredytu długoterminowego, opiewającymi na franki złote, lub inne waluty, których kurs, zapewniający wpływ równowartości wymierzonej kwoty podatku majątkowego we frankach złotych i których rodzaj określi Minister skarbu.

W wykonaniu tego przepisu ustawy Minister skarbu wydał rozporządzenie z dnia 19/II 1925 Dz. ust. poz. 167, którem zezwolił na przyjmowanie na poczet podatku majątkowego 8% listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie i w końcowym ustępie § 1 postanowił, że powyższe listy będą przyjmowane po kursie 80 za 100. Wynika z tego, że stosowanie powyższego art. 58 lit. *c)* ustawy, ustawodawca uzależnił od uznania Ministra skarbu, które to uprawnienie nie jest ograniczone w żadnym kierunku o ile chodzi o decyzję, jakiego rodzaju listy zastawne krajowych instytucyj mogą być przyjmowane na spłatę podatku majątkowego, oraz po jakim kursie te listy mają być przerachowane, byle tylko ta forma uiszczenia podatków zapewniała równowartość wymierzonej kwoty podatku. Pod tymi zatem wymogami ustawy wydana decyzja, jako nie wykraczająca poza normy swobodnego uznania, zgodnie z odpowiedzią władzy pozwanej, byłaby wyłączona z pod orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W rozpoznawanej atoli sprawie nie chodzi o decyzję, jakiego rodzaju listy zastawne krajowych instytucyj kredytu długoterminowego mogłyby być przyjęte na spłatę podatku majątkowego, ani też wedle jakiego kursu te listy zastawne miałyby być przyjęte — lecz kwestja sporna sprowadza się do tego, czy Minister skarbu, poza przeliczeniem nominalnej wartości listów, władny był kurs dolara przyjąć według ustalonego stałego kursu.

Zaskarżona decyzja opiera się na reskrypcie Ministerstwa skarbu z dnia 4/V 1925 r. L. D. K. 1724/W. A. K., wedle którego 8%

listy zastawne. Tow. Kred. Ziemskiego we Lwowie, opiewające na walutę dolarową, przyjmować należy na pokrycie podatku majątkowego według kursu 1 dolar = 5 zł. 18 gr., w tym względzie jednak stwierdzić należy, że reskrypt ten, jako nieogłoszony, nie ma mocy obowiązującej, stosownie do postanowień ustawy z dnia 31 lipca 1919 Dz. ust. poz. 400.

Wobec tego, oparcie zaskarżonego orzeczenia jedynie na wyżej wymienionym rozporządzeniu Ministra skarbu z dnia 4 maja 1925 Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za niezgodny z ustawą i z tego powodu na zasadzie art. 26 ustawy o Najwyższym Trybunale administracyjnym (Dz. ust. poz. 400 z r. 1926) uchylił je, zarządzając równocześnie zwrot wniesionej opłaty.

Dr. Tadeusz Janiszewski.

LITERATURA I BIBLIOGRAFIA.

(W dziale tym podajemy i omawiamy jedynie dzieła i pisma nadesłane Redakcji, lub dane w zamian. — Kolegów Autorów i wydawców prosimy o nadsyłanie swoich prac i wydawnictw w celu kontynuowania i wydania w swoim czasie *Bibliografji dzieł adwokatury polskiej*).

Czasopisma.

Palestra organ adwokatury stołecznej Nr. 1—2 (styczeń—luty 1931 zawiera artykuły: Stanisław Godsztein: Uwagi do projektu kodeksu post. cyw. (c. d.); Dr. Józef Skąpski: O język polski w kodeksie post. cyw; Stanisław Batawia: Cele i metody badań kryminalno-biologicznych; Stefan Urbanowicz: Rozwiązanie Koła Prawników w świetle oceny prawnej; Marjan Tomasini: Kiedy Warszawa stała się stolicą Polski ze stanowiska prawnego; Dr. Edmund Muszalski: Kilka słów o bibljografji prawniczej polskiej. Prócz tego: Orzecznictwo Nacz. Rady Adwokackiej. Z Rad Adw. w Warszawie i w Łucku. Varia.

Palestra Nr. 3 (Marzec 1931) artykuły: Prof. Dr. E. Waśkowski: O Kodeksie Postępowania cywilnego (c. d.). Aleks. Kroński: Sądy polubowne w świetle dotychczasowego orzecznictwa i kodeksu post. cyw. Dr. Alfred Kielski: Porozumienie gospodarcze ze stanowiska prawa. Mikołaj Kornfeld: Swój sędzia. Orzecznictwo Naczelnej Rady Adwokackiej. Orzecznictwo dyscyplinarne. Varia. Z Rady Adwokackiej w Warszawie. Książki i Czasopisma nadesłane.

Przegląd Notarjalny, kwartalnik Nr. 3 i 4. Lipiec—Grudzień 1930 Kraków. Zawiera artykuły: Fryderyk Zoll: Wł. L. Jaworski prawnik i cywilista; Stanisław Gołąb: Projekt kodeksu post. cyw.; Dr. Stefan Grzybowski: Socjalizacja prawa akcyjnego i ugodowego; Roman Giżowski: Kontrakt darowizny w formie dokumentu prywatnego. Prócz tego: Wiadomości bieżące; orzeczenia w sprawach zawodu notarjalnego; przegląd orzecznictwa; recenzje i sprawozdania; przegląd literatury prawniczej, czasopism prawniczych i ustawodawstwa.

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny. Organ Wydziału prawno-ekonom. Uniwersytetu w Poznaniu. Rok XI. Wyszedł z druku 2-gi zeszyt. Na treść zeszytu składają się: Artykuły: „Nécessité de démontrer aux étudiants de nos facultés l'utilité pratique du droit dans les circonstances „vécues“ de tous les jours“ — prof X. Janne (Liège); „Polski kodeks postępowania cywilnego a procedury obowiązujące na ziemiach polskich“ — praca zbiorowa — sędzia S. N. W. Miszewski, prof. St. Gołąb, prof. Br. Stelmachowski; „Energetyczno-społeczne podstawy prawa pracy“ — prof. J. Hubert; „Opisy gospodarstw wiejskich i planowanie reorganizacji“ — prof. St. Moszczeński; „Klęska urodzaju“ — J. Libicki; „Pięcioletni plan narodowo-gospodarczej odbudowy Z. S. R. R.“ — prof. B. Bruckus; „Kryzys gospodarczy i jego zwalczanie“ — St. Czarnowski. — Przegląd piśmiennictwa: 50 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. — Przegląd prawa skarbowego. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich. Orzecznictwo Najw. Trybunału Administr. — Kronika gospodarcza, socjalna i samorządowa. — Miscellanea.

Przegląd Prawa i Administracji im. Ernesta Tilla. Rok 56, Nr. 1 (Styczeń-Marzec 1931) Lwów, zawiera: Czasowe ograniczenie roszczeń posesoryjnych, Dr. Kazim. Przybyłowski. Syntetyczna ocena polsk. procedury cyw. w świetle materjałów ustawodawczych, Jan Hroboni. Charakterystyczne cechy powojennych konwencyj konsularnych, W. Namysłowski. Stan cywilny, jako przed miot ochrony karnej, Dr. Ludwik Dworzak. Uroczystość odnowienia dyplomu doktorskiego Prof. Dra Leona Pinińskiego. — Zapiski literackie. Orzecznictwo w zakresie Małopolski cywilne, karne i administracyjne.

Wydawca: Związek adwokatów polskich we Lwowie. Redaguje: **Komitet redakcyjny.**
Redaktor odpow.: **Dr. Antoni Dziędzielewicz.** Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lindego 4. Tel. 23-25.